

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnikiem i z przesyłką pocztową 3 zł. za granicą 6 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 groszy CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr, przed tekstem 1 w tekście 20 groszy, za tekstem 10 groszy. — W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

Wil. Dom Tow. Przemysłowy
Bracia Jabłthowscy.
Sp. AHC. Wilno-Michiewicza-18

WYPRZEDAŻ RABATOWA TOWARÓW LETNICH.

OGRÓD BERNARDYŃSKI

Patronat Urzędników Delegatury Rządu w Wilnie nad Pogotowiem Ratunkowym dla dzieci podaje do wiadomości, iż

we Wtorek, dnia 17 czerwca 1924 roku odbędzie się

Pod protektoratem Pani Delegatowej Heleny ROMANOWEJ

WIELKA ZABAWA

na dochód Pogotowia Ratunkowego dla Dzieci.
NA PROGRAM ZABAWY SKŁADAJĄ SIĘ:

Loterja fantowa wielkie ilości wartościowych i różnorodnych fantów, wśród których rozlosowana zostanie KROWA. WYGRYWA CO DRUGI BILET.

Koncert ze współudziałem Artystów Opery Wileńskiej P. p. Krużanki, Jęfimecwej, Stepińskiego, Romanowskiego, przy akompaniamencie Dyrektora Rubinsztajna.

OGNIE SZTUCZNE

Ćwiczenia gimnastyczne skautów i wiele innych. Przez cały czas zabawy przygrywać będzie Orkiestra Komendy Policji Państwowej.

POCZĄTEK o GODZINIE 5-tej popoł.

Wejście do ogrodu 1 złoty, dla uczącej się młodzieży 50 groszy



JANINIE HEJBERÓWNE

Wszystkim tym, którzy przyjęli udział w oddaniu ostatniej posługi córce mojej a w szczególności: wielebnemu ks. kapelanowi Żywickiemu, pułkowi. Ordyłowskiemu, profesorowi Januszkiewiczowi, Doz. Wasilewskiej, majorowi Dąbrowskiemu, D-wi Świdła, oraz koleżankom smartej pp. J. Hurynowiczównie, J. Kolównie, L. Dowborównie składam serdeczne Bóg zapłać.

Ojciec.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Zebrania akcjonariuszów Banku Polskiego.

Zapowiedziane na wczoraj zebrania akcjonariuszów Banku Polskiego nie odbyło się. Odbędzie się dziś o godz. 5 ej popołudniu.

Wybór p. Fudakowskiego i Mielczewskiego jest zapewniony, zaś co do wyboru zastępców ma nastąpić dziś porozumienie pomiędzy Premierem, a przedstawicielami sfery gospodarczych.

Dopłata do świadectw przemysłowych.

Ministerstwo Skarbu przypomina, iż 30-go b. m. upływa termin wpłacania do kas skarbowych dopłaty do ceny świadectw przemysłowych stanowiącej różnicę pomiędzy ceną posiadanych świadectw przemysłowych, a ceną przypadającą obecnie zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 12 kwietnia r. b.

Przemysł górnośląski przeciwko zarządzeniom niemieckim.

Przedstawiciele przemysłu górniczo-hutniczego na Śląsku Górnym, głównie Niemcy zwrócili się do rządu polskiego z prośbą o interwencję przeciwko zarządzeniom władz niemieckich, co do ograniczenia wwozu węgla górnośląskiego do Niemiec.

Sprzedż kosztowności rosyjskich.

Krają pogłoski, że rząd pertraktuje z „Banque Commerciale”, w Medjolanie (który to bank sfinansował pożyczkę tytułową) o sprzedaż części pretiosów rosyjskich za 6,000,000 dolarów. We wtorek przyjeżdża do Warszawy dyrektor „Banque Commerciale” p. Teoplitz.

Nowy gabinet we Francji.

PARYŻ, 15.VI (Pat.) Gabinet Herriota został już ukonstytuowany w następującym składzie: Herriot—prezjdjum gabinetu i spraw zagranicznych; Rene Renauld — sprawiedliwości; Chauteemps—sprawy wewnętrzne; gen. Nollet—minister wojny; Dumesnil—marnarcka; Clementel—finansy; Francois Albert — oświata publiczna; Peytral—roboty publiczne; Reynoldy—handel; Queille—rolnictwo; Daldier—kolonje; Justin Godart—praca i hygiena; Dalbix — okolice oswoobodzone; Bovier Lapierre — emerytury. Ustanowiono cztery podsekretaryjaty stanu, a mianowicie: poczt, który objął Pierre Robert; marynarki handlowej —

Meyer; lotnictwa — Lorain, nauk technicznych — Moro Giafferi. W skład nowego gabinetu wchodzi czterech senatorów, 13 deputowanych i nie będący członkiem parlamentu gen. Nollet. Czterej senatorowie należą do lewicy demokratycznej, radykalnej i socjalistycznej. Co do deputowanych to teki układają się w następujący sposób: dwie otrzymała lewica radykalna; 8 — radykali i radykali socjaliści; republikanie socjaliści — trzy. Rada gabinetu odbędzie pierwsze posiedzenie jutro o godzinie 10 przed południem. Pierwsze posiedzenie Rady ministrów odbędzie się w pałacu Elizejskim po południu o godzinie 16.

PARYŻ, 15.V. (Pat.) — Wybór na stanowisko ministra wojny gen. Nolleta, jednego z najlepszych znawców sytuacji panujących w Niemczech wskazuje na to, że sprawa bezpieczeństwa Francji jest przedmiotem trosk Herriota. Lewica zdecydowana jest starać się o znalezienie podstaw dla porozumienia z demokratycznymi elementami Rzeszy, jednakże bez jakiegokolwiek koncesji, któreby mogły naruszyć prawa Francji lub narazić jej bezpieczeństwo. Herriot oświadczył przedstawicielowi „Matin”, że w stosunku do Niemiec będzie prowadził politykę pojednawczą i podejmie wszelkie wysiłki w celu poparcia młodej demokracji niemieckiej, będzie jednakże srogim i nielitościwym dla reakcji i nacjonalizmu niemieckiego.

BERLIN, 16.VI (PAT). Oświadczenie Herriota, wydrukowane w niedzielnym numerze „Matin” wywołało wśród nacjonalistów niemieckich wielkie wzburzenie. Zwłaszcza zdanie premiera francuskiego, że wobec nielegalnych rezerw militarysty niemieckiego, jak również wobec nacjonalizmu i reakcji niemieckiej rząd francuski wystąpi z nieprzejednaną surowością, dotknęło głęboko niemieckie sfery nacjonalistyczne. „De Montag” w poniedziałkowym

wydaniu zamieszcza dzisiejszą depeszę z Paryża z olbrzymim napisem: „Heriot szlakami Poincarego”. Kompromis z prawicą francuską, gnębienie Niemiec jest w dalszym ciągu celem Francji. „Welt Am Montag” dodaje do oświadczenia Herriota następujący komentarz: z tego oświadczenia wynika, że sprawa kontroli militarnej będzie miała decydujące znaczenie przy ukształtowaniu się przyszłego stosunku między Francją a Niemcami. General Nolett orientuje się dokładnie w sprawach militarnych niemieckich. Jest on szczerzym republikanem, przy spełnieniu swego urzędu w Berlinie zachowywał się z taktem i wyrozumiałością. O ile Niemcy nie zgodzą się na tezy, postawione przez Herriota i Mac Donalda, to zapoczątkowane dzieło pojednania można uważać za pogrzebane.

MOSKWA, 16.IV. (A. W.) Prasa sowiecka zajmuje się żywo sytuacją we Francji. Stiekiw, który dotąd widział w ustąpieniu Mille-randa pośrednią korzyść dla stosunków francusko - sowieckich, w artykule pod tytułem „Pierwsza porażka bloku lewicowego” zapatruje się na tę kwestję mniej optymistycznie, stwierdzając, że blok lewicowy pozbawiony jest dyscypliny politycznej.

Nota litewska w sprawie Wileńszczyzny.

GENEWA, 15.VI (Pat.). Na dzisiejszym rannym posiedzeniu ścisły komitet Rady Ligi Narodów rozpatrywał notę rządu kowieńskiego w sprawie szkolnictwa li-

tewskiego na Wileńszczyźnie i, po zaznajomieniu się z odpowiedzią rządu polskiego, zdecydował te kwestje zlikwidować.

Z Rady Ligi Narodów.

GENEWA, 15.VI (Pat.). Na porządku dziennym poniedziałkowego posiedzenia Rady Ligi Narodów znajdują się raporty delegata Brazylii o załatwieniu sprawy kolonistów w Polsce oraz w sprawach obywatelstwa Niemców, które to sprawy są przedmiotem rokowań arbitrażowych, prowadzonych w Wiedniu pod przewodnictwem Kackenbecka. Złożone przed kilkoma dniami Dantasowi noty niemieckie; kwestionujące zgodność wyroków komitetu likwidacyjnego z marcowymi zobowiązaniami Polski wywołały wśród członków Rady Ligi żywe zainteresowanie się sprawą arbitrażu wiedeńskiego. Delegat Niemiec do rokowań z Polską Lewald i tutejszy konsul Aszhmann starają się sprawę tej nadać cha-

rakter sporu między Polską i Niemcami i podejmują silne zabiegi celem uzyskania możliwości przedstawienia swojego punktu widzenia bezpośrednio na Radzie Ligi Narodów. W związku z zapowiedzianą możliwością przyszłego wystąpienia Niemiec do Ligi Narodów ogólna atmosfera w kuluarach Ligi ułatwia zabiegi Niemców. Dotychczas niewiadomo, jak Dantas przedstawi stan sprawy na posiedzeniu Rady. Decydujące znaczenie dla dalszego biegu sprawy będzie miało stanowisko lorda Parmore i Brantinga, interesujących się specjalnie skargami Niemców. Delegaci Francji Bourgois i Jouvenele przyjeżdżają do Genewy dopiero w niedzielę.

Zycie ekonomiczne.

G I E Ł D A.

Wilno, dn. 16.VI.24 r.

Czeki i wpłaty: Londyn 22,15. Złoto: Ruble 2,77.

WARSZAWA, 16.VI. (A.W.) Warszawska giełda urzędowa (w złot. polsk). Dolar — 5,18¹/₂. Przekazy: New York 5,18¹/₂, Londyn 22,48, Paryż 28,40—28,75—28,40, Wiedeń 7,32¹/₂, Praga 15,25, Włochy 22,56, Belgja 24,81, Szwajcarja 91,78, milionówka 0,52—0,53, bony złote 0,72—0,73, pożyczka złota 7,20—7,00—7,20, pożyczka dolara 2,30—2,29. Tendencja mniejsza dla franka.

Akcje (W złotych polskich). Bank Handlowy w Warszawie 5,25 — 5,75, Bank Kredytowy 0,65 — 0,75, (XI emisja) 0,85 — 0,45, Warszawskie T-wo Fabryk Cukru 3,40—3,15—3,20, Rudzki 1,15—1,25—1,20 (drobne), 1,45—1,05—1,10 (V em.), Starachowice 2,40—2,28—2,30. Tendencja słaba. WILNO, 16.VI (A.W.) Obroty pozagiełdowe (w złotych polskich): Dolar 5,20, New-York 5,16¹/₂.

Ceny w Wilnie 14.VI 1924 r.

Ziemiopłody. Ceny w huroie w tys. mk. Żyto 4000 za pud, jęczmień 4500, owies 4700—5000, kartofle 2300, siano 3000, słoma 2300, tendencja dla żyta zwyklowa. Ceny na rynku. Notowania oficjalne. Żyto 230 za kilo, owies 270—320, gryka 300, pszenica 360, jęczmień 280, mąka razowa 300, otręby 185, mąka pszenna 700—900, żytnia pyłtowa 560—580, kasza jęczmienna 650—900, siekana 500—700, gryczana 800—1000, pęczak 500—650, chleb pszenny 1000—1100, pyłtowy 550—600, razowy 260—300.

Artykuły spożywcze, nabiał i tłuszcz: Not. of. Cukier kryształ 2100 za kilo, kostka 2700, sól 350 400, jaja 150—200 za szt., mleko 450—800 za litr, masło solone 7000 za kilo, niesolone 8000—9000, słonina I gat. 4000, III—3000, szmalc wieprzowy topiony 4500—5000, nietopiony 4000, sadło 4100. Rynek mięsny: Wołowina I gat. 3500, II—3200, III—2800, cielęcina 2500, II gat. 2000, wieprzowina I gat. 3500, II—3000, III—2800.

Doktor J. KACEW choroby włosów (dupież, przedwczesne wyłysienie), kosmetyka lekarska (pryszczki, plęgi, znamiona, plamy, brodawki itp.) Usuwanie włosów z twarzy dietmją. Jagiellońska 3, (obok ul. Ad. Mickiewicza). Od 10—2 i 4—7.

W ciągu debatów.

Warszawa, 15 czerwca.

Słusznie nazwano Władysława Grabskiego człowiekiem szczęśliwej ręki. Może opinia ta ustala się dzięki jego powodzeniu i sukcesom, które posiada za sobą. Może jest wynikiem jego bujnej, twórczej natury, przeladowanej żądzą czynu. W czynie swym Grabski ma wielki rozmach; ma śmiałość pociągnięcia, odwagę ryzyka, niechybnie dzięki tym właściwościom łatwiej mu przechodzi, jak każdemu człowiekowi czynu w przeciwności do jednostek biernych — zdobyć pożądaną atakowaną.

Ma w swej psychice wiele cech dawnej szlachty. Trudno mu zmieścić się w ramach stronnictwa, ale tem mu trudniej pozostawać biernym. Nie wielu współczesnych mogłoby rywalizować z Grabskim pod względem inicjatywy, wytrzymałości czy upor w przeprowadzeniu zamierzeń, ofiarności własnej pracy, zdolności organizacyjnych i umiejętności wyzyskania i zużytkowania otoczenia.

Słusznie powiedziano Władysławowi Grabskiemu, że przeciwko rządowi w Polsce nie miał tak korzystnych warunków, jak ten, podobnie jak za krótkiego zresztą premierostwa Grabskiego latem 1920 roku — zapanowało zawieszanie broni pomiędzy stronnictwami i chęć wzajemnego współdziałania, tak i obecnie istnieje treuga Dei, o której premier w pierwszym swym przemówieniu prosił.

Dyskusja budżetowa, tocząca się od tygodnia w Sejmie, najlepiej o tem świadczy. Jest ona bardziej rzeczowa, obejmuje przede wszystkim zagadnienia gospodarcze, momenty zaś polityczne pozostały zepchnięte na plan drugi, a w każdym razie poza wystąpieniami posłów mniejszości słowiańskich, wybranych z listy 16 ej nie noszą charakteru tak ostrego, jak bywało w innych warunkach.

Poza pewnymi odruchami ugrupowań lewicowych, któreby świadczyły o chęci wywołania zamieszek przesiłeniowych, nie nie wskazują na to, by mogło dojść do kryzysu gabinetowego. Uważać go trzeba za wykluczony. Co najwyżej może dojść do częściowej rekonstrukcji rządu, do zmian jakichś osobistych. Reprezentant Wyzwolenia p. Thugut pod presją opozycji w łonie własnego klubu zażądał od premiera głów trzech ministrów: sprawiedliwości, oświaty i spraw zagranicznych, za cenę dalszego poparcia. W kołach zbliżonych do otoczenia p. Grabskiego mówią, iż premier kategorycznie odrzuca dokonania jakichkolwiek zmian przed sprezykowaniem stosunku stronnictw do rządu w formie głosowania nad budżetem i pełnomocnictwami. Inaczej mówiąc, nie chce się poddać naciskowi z zewnątrz, jakkolwiek zaznacza, iż nie będzie oporny wobec przedstawień, opartych na argumentach, wpływających z całokształtu interesów państwowych.

Rzeczy te rozwijają się jeszcze szerszemu przed samą głosowaniem, a zatem za dwa lub trzy tygodnie. Zresztą nawet stronnictwa, które proklamowały bombastycznie swą opozycję wobec rządu, mianowicie grupa p. Bryła, przez usta swych mówców nie wypowiadała zaufania p. Grabskiemu, a raczej domagała się także rekonstrukcji rządu.

Najważniejszy materiał do dyskusji dały sprawy gospodarcze. Dominowały one i w dwu przemówieniach premiera i we wszystkich przemowach reprezentantów klubów. Zbytne przeciężenie podatkowe, uniemożliwiające przy braku gotówki zdolność płatniczą, trudności kredytowe, upóźnienie rolników zwłaszcza drobnych, wreszcie kryzys przemysłowy — oto zagadnienia, które się wyloniły na czoło dyskusji.

Rzeczowe współdziałanie stronnictwa z rządem, rzeczowa krytyka jego postępowania okazała się czynnikami istotnie twórczymi. Premier podjął zarzuty, tłumaczył niedomagania i wyjaśniał pobudki działania.

Z debaty całej wynika, iż jesteśmy w fazie kształtowania programu gospodarczego państwo-

wego, którego urzeczywistnienie wprowadzi kraj na drogę normalnego rozwoju. Jeżeli tempo postępowania jest za szybkie, to jest wynikiem aktów poprzednich, dawnych postanowień Sejmu, który program sanacyjny, wyznaczony na trzy lata, skrócił do roku ledwie, czas zaś trwania pełnomocnictw w z roku na półrocze. Jeżeli teraz podnoszą się głosy, przestrzegające przed mniemaniami, iż sanacja jest już rzeczą dokonaną, to tem lepiej dla rządu, dowodzą one bowiem dalszego przedłożenia pełnomocnictw, aby mógł działać oprzeć na mocnych podstawach.

Za największe niedomaganie uznano powszechnie niewspółmierność cen produktów rolniczych i przemysłowych. W interesie państwa, podkreślił premier, leży wytworzenie silnej gospodarki wsi nie tylko dla niej samej, ale także jako rynku konsumpcyjnego dla wytworów przemysłowych. Niedomaganie to winno być usunięte przez podniesienie produkcji na wyższy szczebel, przez stopniowe otwarcie granic dla eksportu towarów rolnych zagranicę, a równocześnie przez otwarcie granic dla niektórych wyrobów przemysłowych dla wytworzenia konkurencji i zmuszenia producentów do obniżenia cen. Za jeden z najważniejszych celów swej polityki gospodarczej rząd uważa walkę z ową niewspółmiernością i z drożyzną. W tym również celu będą podjęte rozmaite zabiegi o ułatwienie kredytu, dotychczasowa atoli metoda subwencyjna, uprawiana dawniej przez P. K. K. P. musi być zaniechana jako niosąca szkodę i skarbowi i produkcji samej.

Rząd idzie w kierunku oparcia naszej produkcji czy to przemysłowej czy to rolnej na zasadach zdrowych, zdolnych wytrzymać konkurencję zagraniczną. W ten jedynie sposób będzie mógł dopiąć istotnego uzdrowienia nie tylko naszej waluty, ale także i naszych warsztatów.

Wspomnieliśmy, iż silnych momentów opozycyjnych rząd nie miał, poza wystąpieniami niektórych mniejszości słowiańskich. Ich zaś wystąpienia nosiły charakter nie tyle opozycyjny, ile raczej antypaństwowy. Czy to nacjonalista ukraiński Paweł Wysyćkuk, czy Białorusin Taraszkiewicz, czy socjal-demokrata ukraiński, a w samej rzeczy bolszewik wołyński Wojtki, czy nakoniec domowego chowu komunistę Łańcucki — wszyscy oni zajmowali stanowisko opozycji przeciwko państwu. Przedstawiciel klubu ukraińsko-wołoczańskiego poseł ks. Ilkow miał swoje zastrzeżenia co do polityki rządowej, stał wszakże na gruncie państwowym i nawoływał do porozumienia między oboma narodami, porozumienia, przepięczonego od więków wężami krwi.

A tamci inni inaczej mówili. Jedni marzyli o plebiscycie, inni wręcz domagali się połączenia z republikami sowieckimi ukraińską i białoruską, nakoniec Łańcucki radby stopić całą Polskę w tygłu ZSSR. Tu już występuje w całej rozciągłości zdrada stanu.

Bardzo słusznie powiedział p. Wojtkowski pos. Dębski, iż nie wyraża on istotnych nastrojów i istotnych usposobień ludności kresowej: pragnie ona bowiem porządku, zgodnego współzycia i dobrobytu, a nie nieustannej walki, do której ją pchają przewoźcy a la Wojtki — nie mniej wszakże jest kategorycznym obowiązkiem i rządu i społeczeństwa naszego we wszystkich dziedzinach przyjść z pomocą tej bałamuczonej ludności, by się mogła wyrwać z pod anarchicznych wpływów Wasyńczuków i Wojtkiów.

Tu się otworzyła rana, którą zagoić musimy. Nie możemy popępnąć dawnego błędu, aby opiekę nad mniejszościami wyrwali nam obcy, czy oni się nazywają carowa Katarzyna, czy też carowie kremlińscy. Ale też nie możemy pozwolić, aby szerzona agitacja antypaństwowa z trybun parlamentarnych za państwowe pieniądze, jak to się dzieje teraz... Hier. Wierz.

Sprawa odszkodowań za wywłaszczenie.

RYGA, 14.VI. (Tel. wł.) Na skutek protestu Francji, Włoch, Polski i Niemiec rząd wniosł do sejmu wniosek utworzenia specjalnego funduszu w wysokości 1 miliona latów na wynagrodzenie za wywłaszczone majątki obywateli wymienionych państw.

Nad wnioskiem tym w ubiegłym tygodniu w Sejmie wywiązała się ożywiona dyskusja, wniosek ten wywołał gorący protest.

Przesilenie na Litwie.

GDĄŃSK, 14.VI. (Pat.) „Baltische Presse“ zamieszcza wywiad z pewnym politykiem litewskim o przesileniu rządowym na Litwie. Interlokutor broni stanowiska partji chrześcijańsko-demokratycznej, która obaliła rząd Galwanaukaska. Rząd wniosł projekt budowy linii transwersalnej przez Litwę za pieniądze angielskie i temu projektowi większość sejmu litewskiego się sprzeciwiła. Informator „Baltische Presse“ przyznaje, iż projektowana kolej jest bardzo po-

trzebna dla Litwy, specjalnie dla połączenia Kowna i Kłajpedy, a także jako linja tranzytowa na wschodzie. Jednak Litwa nie może budować tej kolei, bo mogłaby ona dzięki swemu znaczeniu przynieść korzyść Polsce. Również zainteresowanie kapitału angielskiego byłoby w tym wypadku niebezpieczne. Anglja mogłaby znaleźć wtedy pretekst dla wywierania presji na Litwę w kierunku otwarcia linii dla tranzytu polskiego.

konaniu tego zadania gen. Janin przywiózł zwłoki do Francji i pod Grenoble oddał je 16 paźd. 1920 roku Giersowi byłemu ambasadorowi rosyjskiemu w Rzymie. Zwłoki innych wielkich książąt, członków rodziny cesarskiej, gen. Janin polecił pochować w Pekinie.

Zwłoki Mikołaja II.

PARYŻ, 16.VI. (Pat.) Na łamach „Matin’a“ opowiada gen. Janin były szef francuskiej misji wojskowej na Syberji o tem, jak w swoim czasie zostało mu powierzone przewiezienie do Francji zwłok cesarza Mikołaja, carycy i ich dzieci dla przekazania ich wielkiemu księciu Mikołajowi. W wy-

gospodarstwa krajowego. Stan ten nadal trwać nie może, jeśli rolnictwo polskie ma nadal odgrywać rolę żywiciela kraju, stwierdzić trzeba, że kryzys, przez rolnictwo przeżywany, jest wyjątkowo groźny.

Wielkie dzieło naprawy finansów państwowych znajduje jaknajgłębsze uznanie wśród rolników, nikt bowiem lepiej od nich nie odczuwa potrzeby uregulowania stosunków pieniężnych i nikt lepiej nie ocenia straty, jaka płynęła z dewaluacji pieniądza. Stąd też pochodzi zrozumienie potrzeby wielkiego napięcia podatkowego, jakim kraj został poddany; rolnicy pragną jednak móc płacić, móc pracować i plon pracy zbierać, pragną, by wymiar opłat i danin i sposób ich pobierania oparły się na zasadach słuszności i sprawiedliwości.

Jeżeli jednak rolnictwo musi się upomnieć o należyte uwzględnienie swych potrzeb i interesów, to przecież zawsze i tylko w tej mierze, na jaką pozwala tak konieczna równowaga gospodarza kraju. Upadek przemysłu groziłby mocarstwowemu stanowisku Polski. Pewien jestem, że troska o utrzymanie tej niezbędnej dla pomyślności kraju harmonji interesów będzie przewodnią myślą w pracach Kongresu.

Następnie zabrał głos minister rolnictwa p. Janicki, który wskazując, że do czynników, które pozwolą nam przetrwać obecny kryzys, należy rolnictwo, produkujące na wyżywienie i na wywóz i stanowiące fundament siły państwa państwa. Zarysowując następną politykę rolną w ciągu ubiegłego pięciolecia p. minister zaznaczył, że cechował ją etatyzm i specjalna polityka celna. Obecnie polityka etatystyczna została osłabiona, opłaty wywozowe obniżone o 50 proc. Należy dać trwałość warunków ekonomicznych i społecznych, reforma rolna musi być w Polsce przeprowadzona szybko, niepewność bowiem dla warsztatu rolnego jest niedopuszczalna, wreszcie należy umożliwić zakup ziemi przez wypuszczenie listów zastawnych Banku Rolnego.

Następnie poseł Gościński wygłosił referat.

Ustalił się pogląd, że pomimo bogactw mineralnych i rozwiniętych ośrodków produkcji górniczej i przemysłowej, kraj nasz jest krajem rolniczym. Zdawałoby się wobec tego, że polityka gospodarza państwa powinna otaczać opieką rolnictwo. Jednak w ciągu ubiegłych 5 lat interesy rolnictwa były lekceważone. A przecież Polska posiada 65 proc. ludności, ży-

jącej z pracy w rolnictwie. Siła ekonomiczna i społeczna państwa, zależy od materialnych i moralnych warunków, bytu większości obywateli. Ta większość u nas jest ludność rolnicza. Od jej dobrobytu i siły nabywczej zależy pojemność naszego rynku wewnętrznego dla produkcji przemysłowej, której byt opiera się na wewnętrznym spożyciu. To też byt przemysłu i rzemiosła zależy od pojemności naszego rynku wewnętrznego, o czym decyduje zdolność nabywcza ludności rolniczej.

Przemysł europejski przechodzi kryzys, w krajach, które były jego rynkiem zbytu, powstał rodzimy przemysł po wojnie rozwijał się pomyślnie, gdyż korzystał z nadmiernej ochrony celnej i poczwórnych premij eksportowych z powodu inflacji. Obecnie szanse konkurencji dla przemysłu zmalały, zdolność eksportowa spadła, wzmagają się import. Nasz bilans handlowy staje się bierny, a na bilansie handlowym opiera Polska swój bilans płatniczy. Na równowadze budżetu i równowadze bilansu płatniczego zbudowany jest gmach naszej nowej waluty. Zachwianie się jednego z nich grozi powrotem do anarchji pieniężnej.

Zdolności eksportowe naszego przemysłu maleje, a mimo to musimy zwiększyć eksport, gdyż ograniczenie importu jest niemożliwe. Zdolności eksportowe posiada nasze rolnictwo, były one jednak sztucznie hamowane za pomocą zakazów i nadmiernych opłat wywozowych. Przy produkcji przedwojennej możemy eksportować około 100.000 wagonów jeźmienia i żyta, 1.500.000 sztuk trzody chlewnej, 7.000 wagonów jaj i około 31.000 wag. cukru, wartości łącznej 450 milionów złotych. W roku ubiegłym wywieźliśmy tylko 2.918 wag. zboża, 885 wag. jaj i 9.500 wag. cukru (eksport trzody chlewnej był wzbroniony) za sumę 65,5 mil. zł. Doprowadzenie eksportu produktów rolnych do wartości 450 mil. zł. powiększyłoby ogólną sumę naszego eksportu o 85,07 proc.

Dla zrównoważenia budżetu podniesiono obciążenia podatkowe. Jeżeli chcemy spokojnie patrzeć w przyszłość, winniśmy siły podatkowe ludności wyzyskać w możliwie szerokich rozmiarach, to jednak należy od rozwoju rolnictwa, od stopnia dobrobytu i siły płatniczej ludności rolniczej, która opłaca większość podatków i opłat.

Z tego wynika, że gmach naszych finansów państwowych opiera się przedewszystkiem na rolnictwie, a osłabienie siły płatniczej ludności rolniczej grozi załamaniem budżetu państwowego.

To musi rozstrzygać o kierunku i charakterze polityki ekonomicznej państwa, która dążąc do wszechstronnego rozwoju wszelkich dziedzin życia ekonomicznego, uwzględniać powinna przedewszystkiem uprawnione potrzeby i interesy rolnictwa.

Zasada ta nie była dotychczas przestrzegana, interesy rolnicze były lekceważone i poświęcone dla taktyki politycznej, doktryny, przesądów, lub ignorancji. Rolnictwo ma płacić podatki wielokrotnie przewyższające przedwojenne, a czynniki decydujące nie troszczyły się o wzmożenie jego sił płatniczych. Polityka wywozowa ograniczając eksport, utrzymuje ceny produktów rolnych na poziomie niewspółmiernym z cenami zagranicznymi, cenami wyrobów przemysłowych i z istotnymi kosztami produkcji. Ostatnio nastąpiła nowa dotkliwa zniżka cen produktów rolnych.

Zapoznanie interesów rolnictwa przez czytaniki decydujące odbiło się fatalnie na jego rozwoju. Tempo odbudowy i rozwoju produkcji zostało stłumione, kapitał obrotowy pochłonięty, a siła nabywcza osłabiona.

Państwo powinno otoczyć opieką te formy produkcji, które wymagają najwyższego zużycia pracy, zatrudniają najwięcej rąk, dają najwyższe brutto produkcji z jednostki powierzchni i uciążliwsze produkty pracy. Nie są to zadania jednostronne, agrarago charakteru. Nie przywilejowi żąda dla siebie rolnictwo polskie, ale równouprawnienia z innymi gałęziami wytwórczości pracy.

Kongres rolników w Warszawie.

W niedzielę otwarty został w Warszawie wszechpolski Kongres rolników, który ze względu na kryzys, jaki przechodzi obecnie rolnictwo, ze względu na pieńszorzędnej wagi zagadnienia, nad jakimi radzi Kongres, budzi ogólne zainteresowanie nie tylko w sferach ziemianstwa.

Po nabożeństwie w kościele św. Krzyża, obrady rozpoczęły się w sali Filharmonji. Kongres zaszczylił swą obecnością Prezydent Rzeczypospolitej. Przybył także prezes ministrów p. Grabski, marszałek Senatu Trąmpczyński, marszałek Sejmu Rataj i wielu posłów i senatorów, przedstawiciele nauki, instytucji i t. p.

W prezydium zasiadli organizatorowie kongresu, a więc: prezes honorowy kongresu — p. minister rolnictwa Janicki, prezes rzeczywisty Kongresu — p. Kazimierz Fudakowski, delegat ministerstwa rolnictwa do komitetu organizacyjnego — p. dyr. Feliks Ubysz, sekretarz generalny — p. dyr. dr. Janusz Machnicki, oraz członkowie.

Zagali obrady prezes Fudakowski. Mówca zaznaczył, że celem kongresu jest ustalenie zasad polityki rolniczej w Polsce.

W okresie pierwszych kilku lat istnienia naszej państwowości uderza pewna jednostronność w załatwianiu spraw ogólnopaństwowych. Odwrócono uwagę do spraw gospodarczych. Dopiero gdy groziła nam katastrofa finansowa ukazał się ścisły związek, jaki zachodzi między zdrowym skarbem i pieniądzem, a życiem gospodarzem.

Myliby się jednak ten, kto by słuchając obrad Kongresu, widział lub chciał upatrywać w pracach jego głos zasklepionego w egoizmie swym zebrania zawodowego.

Ale gdy się ma wagę rolnictwa ocenić w całokształcie organizmu gospodarczego, trzeba wyraźnie ustalić czym jest rolnictwo dla państwa, na jakich danych rozwój swój i istnienie opiera i co ogółowi daje.

Sądząc, że budowa społeczna Polski, jej zasoby gleby i położenie geograficzne na długi okres wymagają takiej budowy gospodarstwa, w którejby rolnictwo grało dominującą rolę. Wymaga tego nadewszystko wzgląd na bezpieczeństwo państwa, troska o byt wielu bezrobotnych. Oparcie się o rolnictwo wymaga nasz bilans handlowy, wymaga tego wreszcie ledwie zapoczątkowana budowa finansów państwowych.

Rolnictwo nie może szukać przywilejów w państwie, nie może jednak zgodzić się z tem, by jego kosztem rozwijały się inne gałęzie

Rozwój i postęp rolnictwa wymaga harmonijnego i wszechstronnego wyzyskania wszystkich bogactw kraju. A więc rozwoju miast, przemysłu i rzemiosł. Żądania rolników nie są też zwrócone przeciw interesom ludności pracującej w przemyśle, że żądania te mają doprowadzić do podniesienia cen artykułów spożywczych. Pomiędzy cenami, które osiąga rolnik a płaconymi przez konsumenta zachodzą olbrzymie, niespotykane w innych krajach różnice. Można więc zerwać z metodą sztucznego obniżania cen.

W sprawie zamachu gospodarczego na Polskę.

"Kurjer Poznański" pisze: przeprowadzona już sanacja skarbu jest wrogim żywiołem Państwa naszego bardzo nie na rękę, obmyślano przeto systematyczną napad w kierunku podkopania podstaw stabilizacji naszej waluty.

Dowodem, iż nasze mniejszości narodowe znajdują się w zwartym frontie, skierowanym przeciw Państwu jest po pierwsze bojkot już zaczątków naszej akcji sanacyjnej, jaką była subskrypcja na akcje Banku Polskiego. Gdy mimo bojkotu subskrypcja dała doskonałe rezultaty, ponowiono atak przeciw stabilizacji stosunków gospodarczych w Polsce z innej strony, mianowicie Berlin, kierując akcją naszych mniejszości narodowych, zdecydował się wytoczyć cięższe działa przeciw niespodziewanej u nas odporności narodowej i polecił górnośląskiemu, wielkiemu przemysłowi niemieckiemu, rozpocząć walkę gospodarczą na wielką skalę, jaką jest zamknięcie kilku poważnych hut niemieckich na Śląsku. — Twierdzenie zarządów tychże hut, że praca robotnika polskiego jest mało wydajną i kosztą produkcji są za wysokie, przeto huty muszą pracować z podbilansem i ochronić je od konieczności zamknięcia może jedynie tani rządowy kredyt, było tylko chęcią wprowadzenia anarchy i zamętu w nasze życie gospodarcze. — Wyrzucenie polskiego robotnika na bruk miało być próbą rzucenia go w ramiona komunizmu, by później brat stanął przeciw bratu i dokonał dzieła niszycielskiego na własnej Ojczyźnie.

Rachuby te srodze Berlin zawiodył, gdyż robotnik polski posiada wysokie poczucie narodowe i nie łatwo da się wziąć na lep wrogi polityce gospodarczej podboju Polski. — Dawniej Niemiec baronowie węglowi ubiegali się o polskiego robotnika, gdyż praca jego była dobra i wydajna, dzisiaj ona jest mało warta. Byłoby tym panom o wiele przyjemniej, zatrudniać w miejsce naszego polskiego pracownika, szeregi Orgeszów i Hackenkreuzerów, gdyż byłoby to zarazem doskonałą forpoczty Berlina. Utrzymanie zaś przejąłby pośrednio Rząd Polski, dostarczający tanich kredytów ze szkoda dla polskiego handlu i przemysłu. Można przy jedym ogniu upiec dwie pieczenie. — Nie praca rzekomo mało wydajna robotnika polskiego przedraża produkcję niemieckiego wielkiego przemysłu, lecz celowa polityka destrukcyjna wrogich nam niemieckich potentatów finansowych, którzy prowadzili umyślnie rabunkową gospodarkę w swoich przedsiębiorstwach, nie łącząc nie na techniczne ulepszenia wewnątrz, jak i inwestycje, natomiast lokując zarobki i wolne kapitały zagranicą. Taka gospodarka musi i najlepsze przedsiębiorstwo podkopać i stworzyć spadek produkcji z powodu braku racjonalnej pracy. Dalej, jak już szeroko w polskiej prasie omawiano, angażuje się nadmierne liczbę urzędników — niemieckich oficerów rezerwy, aby nie zabrakło odpowiednio wyszkolonych kierowników dla akcji podbojowej wojującej niemieczyzny.

Wszystkie te ekstrawagancje germańskich krzysów węglow, ch wykluczają naturalnie rentowność przedsiębiorstw i Rząd Polski ma dostarczyć tu na podtrzymanie odpowiednich funduszy w formie ta-

nich wydatnych kredytów. W przeciwnym razie wyrzucą się robotnika polskiego na bruk i niestety terror ten rzeczywiście stosuje się wydatnie, pozbawiając armie całe naszych biednych polskich pracowników chleba. Rząd Polski widząc tę nędzę, musi niestety ratować sytuację i zgodzić się na dostarczenie odpowiednich kredytów śląskiemu przemysłowi węglowemu. Jednakże rząd nasz ma potężną broń w rękę, i apelujemy gorąco, aby zechciał ją wydatnie użyć, mianowicie, chce tutejszy niemiecki wielki przemysł kredytów rządowych, to może je dostać jedynie pod tym warunkiem, o ile podda się odpowiedniej kontroli, iż pieniądze, na które się cały naród składał, nie będą służyły po to, by Berlin za pośrednictwem niemieckich magnatów przemysłu gotdził w podstawy naszego narodowego bytu. Kontrola nad losami kredytów tych, by żońw nie służyły wrogim nam celom, lub nie zniknęły zagranicą, powinna być podwójna, a mianowicie przez odpowiednich komisarzy rządowych, przydzielonych do poszczególnych hut, a pozbawienie winny otrzymać huty te nie bezpośrednio, lecz za pośrednictwem naszych poważnych polskich banków, aby mogły one rozciągnąć baczną opiekę nad sposobem szafowania powyższymi funduszami.

Jak dalece destrukcyjnie działa metoda niemieckich górnośląskich potentatów przemysłowych na polski przemysł i handel, mogą służyć tu następujące spostrzeżenia, mianowicie huty te regulowały zamówienia uskutecznione u niemieckich kupców przeważnie gotówką, natomiast kupcom polskim odmawiano regulacji gotówką i dostarczano z rzekomego braku gotówki weksel, czasami nawet na dłuższy termin płatności, który mu w polskich bankach dla braku funduszy trudno było zdyskontować. Naturalnie niemożliwość uzyskania gotówki za dostawę, mogła poważnie zachwiać egzystencję danego polskiego kupca czy przemysłowca, lecz to właśnie było celem perfidnego, niemieckiego służalca Berlina w osobie dyrektora lub tp huty niemieckiej.

Wypadków podobnych jest szereg. A zatem apelujemy jak najgoręcej, aby nasz rząd nie pozwolił, aby tak ciężko okupioną sanację naszego skarbu miał niweczyć bezkarnie maskowany wróg przez wprowadzenie chaosu w nasze życie gospodarcze. — K. N.

P. S. "Dziennik Wileński" go: "Czy rząd polski nie mógłby w stosunku do niemieckich przedsiębiorstw na Śląsku postąpić tak jak postąpiła Francja w stosunku do Ruhrzy? Przypuszczamy, iż środek ten poskutkowałby cudownie i "rura" niemiecka zmiękłaby od razu.

Jak Ludendorff chce rozwiązać sprawę żydowską.

"Weltrevue" publikuje wyjątki z tekstu wniosku, jaki ma za miar wnieść do Reichstagu grupa generała Ludendorffa. Projekt dotyczy rozwiązania sprawy żydowskiej w Niemczech. Według projektu przedewszystkiem wszyscy żydzi, którzy nie są obywatelami Rzeszy będą musieli opuścić granice Niemiec w przeciągu 4 tygodni przyczem majątki ich ulegną konfiskacie na rzecz skarbu państwa. Pozostali będą poddani jaknajsurowszej reglamentacji przyczem do kategorii żydów będą zaliczeni także ci wszyscy Izraelici, którzy przyjęli chrześc. do dnia 12 marca 1912.

Pomiędzy obu kategoriami o oficjalnych nazwach "żydów — chrześcijan" i "żydów" — bezprzymiotnikowych prawo nie będzie czyniło żadnej różnicy. Żyd pomowany w ten sposób, nie będzie mógł piastować żadnej funkcji publicznej i nie będzie mógł być adwokatem. Lekarze żydowscy będą mogli leczyć tylko swoich współwyznawców i w tym celu będą musieli na drzwiach swych mieszkań, obok tabliczki afiszowej, umieszczać gwiazdę Dawida.

Agencje matrymonjalne żydowskie będą mogły pośredniczyć tylko w sprawach małżeństw pomiędzy żydami. W razie wykroczenia przeciwko temu nakazowi, będą stosowane surowe kary, przewidziane w kodeksie niemieckim za kuplerstwo. Sabat będą musieli żydzi święcić w nie dziele. Poza to projekt przyjaciół Ludendorffa przewiduje specjalnie dla żydów karę śmierci przez powieszenie w następujących dwóch wypadkach: 1) dla tych żydów, którzy będą agitowali za strajkami; 2) dla tych żydów, którzy będą się oddawali życiu rozwiązłemu, aby mieć dostęp do tajemnic stanu.

Sejm i Rząd.

Zjazd rektorów i dziekanów wyższych uczelni.

Od dnia 11 do 13 czerwca b. r. odbył się w Warszawie na zaproszenie p. ministra W. K. i O. P. zjazd rektorów i dziekanów wszystkich wyższych uczelni. Przedmiotem obrad były sprawy związane z zamierzoną reformą natury organizacyjnej i gospodarczej, dążącą do takiego zredukowania kosztów administracyjnych, któreby umożliwiały wydatniejszą dotację na cele naukowe dydaktyczne. Na pierwszym plenarnem posiedzeniu w d. 11 czerwca w auli Politechniki p. minister Miklaszewski wygłosił dłuższe przemówienie udowodniające, że zamierzona sanacja leży w interesie rozwoju nauki polskiej, pozwalając na lepsze i bardziej planowe użycie przeznaczonych na ten cel wydatków. Na drugim plenarnem posiedzeniu przemawiał senjor zebrań, rektor Uniwersytetu wileńskiego p. A. Parczewski, wyrażając podziękowanie p. Ministrowi za zwołanie zjazdu i stwierdzając, że zjazd ten ujawnił szczerą gotowość dalszego współdziałania przedstawicieli samorządów uniwersyteckich z czynnikami rządowymi na drodze dalszego rozwoju szkolnictwa wyższego i twórczości naukowej.

Dzień polityczny.

Posel Witos o zagadnieniach konstytucyjnych.

"Przeгляд Wieczorny" podaje, że na zbraniu w Cieszyne Witos stwierdził, że jego stronnictwo stoi na stanowisku zwiększenia władzy Prezydenta, ze względu na skład sejmu. Następnie omawiał stosunki sejmowe i podkreślał zbyt wielką ilość posłów, którzy nie przychodzą na posiedzenia. Mówił także o wypłacie djet poseselskich od posiedzenia, a nie miesięcznie. Co do senatu, to o ile okaże się potrzebnym, należy go wzmocnić, o ile nie — zlikwidować.

Polska reguluje zobowiązania zagraniczne.

Z polecenia rządu posel polski w Waszyngtonie p. Wróblewski zawiadomił sekretarza stanu Hughesa, że rząd polski przystępuje do uregulowania zobowiązań, zaciągniętych w Stanach Zjednoczonych. Oświadczenie rządu polskiego spotkało się z gorącym uznaniem sekretarza stanu, który oznajmił, że przynosi ono wielki zaszczyt Polsce, która natychmiast po dokonaniu sanacji skarbu zajęła się uregulowaniem pożyczek zagranicznych.

Teatr Polski (Lutnia)	Teatr Letni
Dzisiaj po raz drugi	Dzisiaj po raz czwarty
"Czy jest co do oolenia"	"FRASQUITA"
Krotoczwila Hennequita i Vebera.	operetka Lehara.
Początek o g. 8 w.	Początek o g. 8 w.

W uroczym letnisku nad Wilją przy sosnowym lesie o 2 kilometr. od Werek 2 pokoje do odnaglenia z całodziennym utrzymaniem lub bez. Dowiedzieć się ul. Uniwersytecka d. 9 m. 15 od 4 — 6 p.pół.

Drzy Bujalski, Obieziński i Waszkiewicz lokują polonnie i chore z cierpieniami kobiecimi w Zakładzie Polonniczym.
ul. W. Pohulanka Nr. 31.

Wiadomości bieżące.

Wiadomości kościelne.

— **Wizytacje pasterskie.** W roku bieżącym wizytacje pasterskie wyznaczone zostały na koniec maja, czerwca i lipiec. Charakterystyczny jest podział rejonów, które Ordynariat przeznaczył do wizytacji J. E. ks. biskup Matulewicz wyznaczył sobie rejon z mieszaną ludnością polsko - litewką pod Wilnem i w Oszmiańskim, natomiast J. E. ks. biskup Michalkiewicz otrzymał parafje wyłącznie polskie lub z domieszką ludności białoruskiej, położone na południe od Wilna. Wobec zaognienia stosunków polsko litewskich i znanego stanowiska wobec nich J. E. ks. biskupa Matulewicza, należało oczekiwać wręcz odwrotnego wyznaczenia miejscowości do wizytacji pasterskiej. Uniknęlibyśmy podniecenia nastroju wśród ludności, jak to miało miejsce ostatnio w Suderwie pod Mejszagolą, gdzie ludność polska obawiała się, że zostanie napadnięta przez litwinów rozruchwalonych obecnością J. E. Ks. Biskupa Matulewicza. Na szczęście wizytacja pasterska w tej parafji przeszła bez zajścia.

1914 jak i dla lokatorów zaskoczonych nagłą zwyżką komornego. Sprawa ta jak słyszeliśmy zajmie się wkrótce Magistrat.

— **Terminy opłaty podatku lokalowego.** Jak wiadomo nakazy płatnicze Magistratu obejmują dwie raty pierwsza za 3 kwartały i druga za kwartał IV-ty. Pierwsza rata jak się dowiadujemy winna być uiszczona w terminie do 1 lipca r. b. a druga do 1 października r. b.

Sprawy akademickie.

— **Naczelny Komitet Akademicki** wzywa ogół polskiej młodzieży akademickiej we wszystkich środowiskach, oraz organizacje akademickie do wzięcia udziału w głównej procesji Bożego Ciała w danym miesiącu, uświęconej dawną tradycją narodową.

Sprawy szkolne.

— **Uczenie ś. p. Zofji Strzałkowskiej.** Koło rodzicielskie Zakładów wychowawczo naukowych im. Zofji Strzałkowskiej we Lwowie — pragnąc dać skromny wyraz wdzięczności dla niezapomnianej Przełożonej ś. p. Zofji Strzałkowskiej podjęło starania, zmierzające do urzeczywistnienia powziętej myśli pomieszczenia w gmachu szkolnym artystycznej plakiety, mającej w przyszłe lata przechować wdzięczność dla Tej, pod której światła, troskliwa, wprost macierzyńska opieka wzrastała młodzież i w myśl wskazań Jej ostatniej woli wzrastać będzie i nadal po linii przez Nią wytkniętej na polityk Państwa i Narodu Koło rodzicielskie zwraca się tedy do mnogich byłych uczennic, które wyszły z Jej Zakładów naukowych a dziś są rozsiane na posterunkach pracy państwowo twórczej na całym terenie Rzeczypospolitej z serdecznym wezwaniem, aby uczyniły poparcia tej myśli i przyczyniły się w ten sposób do uczenia swej ś. p. Przełożonej. Datki należy przysyłać na ręce skarbniczki pod adresem: Hawrankowa, Lwów, pl. Marjański 1, 7.

Z miasta.

— **Litewskie pielgrzymki.** Akcja litewska za organizowaniem pielgrzymek pątnicznych do Wilna na terenie litewskim nie tylko zmalała, lecz wyraźnie daje się zauważyć hamowanie ludności. Rozagıtowanie jednak objęło tak szerokie masy ludności, że ta już nie grupkami, lecz pojedynczo przekrada się przez granicę, zgłasza do proboszczów litewskich i pielgrzymuje dalej do Kalwarji.

— **Sąd doraźny czy zwykły?** Przed paru tygodniami pod Olkienikami ujęty został uczestnik bandy litewskiej złożonej przeważnie z dezertersów litwinów z wielkiej wsi Puszkarnia pod Olkienikami Antoni Sobolewski. Jak już donosiliśmy swego czasu Sobolewski cynicznie przyznał się że w 1920 r. zamordował oficera polskiego patwiąc się nad nim, że z jego ręki zginął w czasie obejmowania pasa neutralnego posterunkowy, że wreszcie dokonał kilku napadów bandyckich. Spodziewaliśmy się, że Sobolewski stanie przed sądem doraźnym, tymczasem obecnie informują nas, że morderca żołnierzy i posterunkowych polskich notoryczny bandyta odpowiadać będzie przed zwykłym sądem. Czekamy wyjaśnienia prokuratorji.

— **Echa napadu pod Olkienikami.** Śledztwo prowadzone w sprawie napadu na fury żydowskie i ograbienia podróźnych na drodze pomiędzy Olkienikami i Ejszyszkami wyjaśniło iż uczestnikami jej byli członkowie tej samej bandy dywersyjnej litewskiej, która nieco dawniej rozbita została przez polię w chwili dokonywanego rabunku.

— **Kiedy marka przestaje być prawnym środkiem płatniczym?** Przypominamy czytelnikom naszym, iż w myśl rozporządzenia Ministerstwa Skarbu marka polska z dniem 1 lipca przestaje być prawnym środkiem płatniczym t. znaczy że sprzedawcy i kupujący nie są obowiązani przyjmować ją za towary lub jako resztę. Od 1 lipca do 25 maja 1925 r. marki polskie obowiązani są przyjmować jedynie Bank Polski i Izba Skarbowa.

Sprawy miejskie.

— **Wysokość zasadniczego komornego a wymiar podatku.** Jak wyjaśniło się obecnie niektórzy właściciele domów złożyli deklaracje o wysokości zasadniczego komornego niższe niż uwidocznione jest w księgach Magistratu, ale ściśle zgodnie z komornem pobieranym w 1914 r. Powstała wobec tego kwestja czy Magistrat ma pobierać podatek lokalowy według własnych ksiąg, czy też według komornego z 1914 roku, które ustawa o ochronie lokatorów uważa zasadnicze. Sprawa ta jest bardzo ważna zarówno dla właścicieli domów którzy nie wiedzą jakiego mają wymagać komornego od lokatorów t. j. według pozycji Magistratu czy faktycznego z

— **Z życia stowarzyszeń.**
— **Zarząd Tow. Pań Miłośniczek Sw. Wincentego a Paulę** zaprasza wszystkie panie czynne i wspierające na zebranie miesięczne mające się odbyć dn. 22.VI (w Niedzielę) b. r. w roku XX Misjonarzy przy ul. Subocz Nr. 18.
— **Do Członków i Kół Polskiej Macierzy Szkolnej Z. Ws.** Centralny Zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej Z. Ws. prosi i wzywa wszystkich swoich Członków oraz Zarządy Kół P. M. Sz. do wzięcia udziału w uroczystej procesji Bożego Ciała we czwartek, d. 19.VI. b. r. Punkt zborny o godz. 9-tej rano, ulica Królewska przy księgarni Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego.
— **Wypożyczalnia Polskiej Macierzy Szkolnej.** Centralny Zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej Z. Ws. zawiadamia, że po chwilowym zamknięciu z powodu remontu lokalu, wypożyczalnia ksiązek Macierzy uporządkowania i zasilona wielkim doбором nowych ksiązek, tak dla dorosłych, jak i dla młodzieży, otwarta jest codziennie z wyjątkiem świąt od 10 rano do 2-giej po południu. Opłata przystępna. Adres: Benedyktyńska 2-3.

— **Centrala Chrz. Zw. Zaw.** wzywa wszystkich członków o stawianictwo w dniu 19.VI r. b. do lokalu Centrali (św. Janka 8) na g. 9 rano celem przyjęcia udziału w procesji Bożego Ciała.

— **Centrala Chrz. Zw. Zaw.** prosi pracodawców o zwolnienie w dzień Bożego Ciała żeńskiej służby domowej i w ten sposób umożliwienia takowej przyjęcie udziału w procesji tego dnia.

— **Zarząd Chrz. Zw. Zaw.** mechaników, ślusarzy i pokr. im. zawodów wzywa wszystkich członków o przybycie do lokalu Centrali

DZIEŃ PRZECIWGRUŻLICZY
19, 20 czerwca.

Dajcie groz na walkę z gruźlicą, tym największym wrogiem zdrowia i życia!

Komitet Obywatelski
Dnia Przeciwgruźliczego.

OGRÓD BOTANICZNY.

DZIŚ koncert orkiestry symfonicznej
pod dyr. Bronisława Szulca.

Wieczór bajek i arji.

Solistka: artystka opery Elżbieta Jefimeewa.
W PROGRAMIE: Puccini, Gouned, Wagner, Moniuszko i in.

w dniu 19.VI r. b. na g. 9 r. celem wzięcia udziału w uroczystej procesji Bożego Ciała.

Zarząd Katolickiego Związku Polek uprasza wszystkich członków o wzięcie udziału w procesji Bożego Ciała i o zebranie się we czwartek o godz. 9 1/2 w mieszkaniu p. Jeleńskiej (Mickiewicza 19-2).

Zabawy. Wielka zabawa w ogrodzie Bernardyńskim. Przypominy o wielkiej zabawie w ogrodzie Bernardyńskim na rzecz dziatwy, pozostającej pod opieką Patronatu Urzędników Delegatury Rządu. Początek o godz. 5 tej po południu.

Teatr, muzyka i sztuka. Teatr Polski (Lutnia). Krotoczwila "Cay jest co do ocenia" niefrasobliwa i zabawna w doskonałej reżyserji K. Tarkiewicza, wypelnia repertuar do czwartku włącznie Publiczność na tej krotoczwili wychodzi z teatru w znakomitych humorach.

wystąpi na dzisiejszym koncercie symfonicznym, który dyrektor Szule dziś specjalnie ciekawie układa. Będzie to wieczór bajek i arji. Na program między innymi zlozta się następujące utwory: arja z op. "Madame Butterfly" - Puccini'ego, arja z op. "Faust" - Gounoda, Wspomnienie o Tannhauserze - Wagnera i uwerturę fantastyczną "Bajka" - Moniuszko.

Osobiste. Komitet obywatelski dnia przeciwgruzliczego donosi, że prof. dr. medyc. Stanisław Władyczko dnia 10-go czerwca był zmuszony poddać się operacji, która została dokonana przez prof. Michejda, w klinice chirurgicznej U S B Przebieg pooperacyjny pomyślny, jednak ze względu na konieczny dla chorego wypoczynek i spokój, prof. Władyczko do 1-go lipca zmuszony będzie zawiesić naukową pracę, wycofując się jednocześnie na ten czas z udziału w pracy społecznej.

Różne. Podziękowanie. Patronat Urzędników Delegatury Rządu składa serdeczne podziękowanie Bankowi Spółdzielczemu Rzeźników Chrześcijan za bezinteresowne ofiarowaną kwotę na loterie, urządzonej w dniu dzisiejszym pod protektoratem Urzędników Delegatury na rzecz pogotowia ratunkowego dla dzieci.

Ruch wydawniczy. Wydawnictwa urzędowe. Jak należy wypełnić zeznanie o majątku. Praktyczne wskazówki dla płatników podatku majątkowego i normy szacunkowe, opracowane przez Naczelnika Wydziału Ministerstwa Skarbu St. Iglieckiego oraz "Waloryzacja dochodów markowych dla wymiaru podatku dochodowego na rok 1924", opracowana przez K. Surówkę, kierownika oddziału bilansowego, a dająca niezmiernie cenne wskazówki dla właścicieli wszelkich przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. Obydwie broszurki nabywać można w Wydziale 1 Izby Skarbowej jak również w Urzędach Skarbowych przy ul. Pohulanka Nr. 10.

Kronika policyjna. Nikozemna zemsta. Właścicielowi maj. Jody, gm. Mojszgołskiej, pow. Wileńsko-Trockiego, nieznanymi sprawcy wprowadzili z pastwiska konia, poczem zabili go ostrym narzędziem. Czynn ten dokonany został przez zemstę Miejscowe władze wszczęły dochodzenie

Napad. Na powracającego Jana Jankiewicza, zam. przy ul. II-iej Raduńskiej 76, ze wsi Rumiance, w okolicy Wilczej Łapy napadło kilku opryszków, którzy go dotkliwie pobili, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku.

Wypadki. Ofiara kapłani. W dniu 15 b. m. utonął w rzece Wilji Wincenty Gliński, zam. przy ul. Wileńskiej 2, zwłoki topleca wydobyto.

Ucieczka chłopca. Antonina Druska, zam. przy ul. Niemieckiej 27, zawiadomiła policję, iż syn jej Stanisław Druski, lat 16-tu, przed dwoma miesiącami wyszedł z domu i dotychczas nie powrócił.

Podrutek. W dniu 13 i 15 b. m. przyniesiono dwóch podrutek do Domu Dziec. Jezus. Dzieci znalezione: jedno przy ulicy Jagiellońskiej, drugie w kościele św. Jana.

Wiadomości telegraficzne. Wyniki wyborów do Rady Kasy Chorych pow. Warszawskiego. WARSZAWA, 16.VI. (Tel. wł.). W ubiegłą niedzielę odbyły się wybory do Rady Kasy Chorych powiatu warszawskiego.

ilość 15 mandatów, lista polskich przemysłowców - 12, lista lawicowa - 3. Zatem w obu grupach zwyciężył obuz narodowy.

Zastój w handlu. WARSZAWA, 16.VI. (A. W.). Kupecy skarża się, że zastój objął nawet artykuły pierwszej potrzeby, jak cukier i artykuły kolonialne.

Neurodzaj w Rosji. MOSKWA, 16.VI. (A. W.). Z Carycyna donoszą o katastrofie neurodzaju ozimim. Produkcja roli na nie przekroczy w tym roku normy 21 go. roku; wynosić będzie 1-2 pudów z dziesięciny. Z okręgu Donieckiego donoszą, że upały ostatecznie zniszczyły urodzaje. W szeregu miejscowości w okręgu Donieckim oraz w gubernjach Stawropolskiej i Permkiej oziminy skoszono na paszę. O neurodzajach donoszą również z Krymu i Irkucka.

OGŁOSZENIA W "DZIENNIKU WILEŃSKIM" SA NAJLEPSZĄ PODPORĄ HANDLU

Kino-Teatr "HELIOS" Zjawisko wyjątkowe i oszałamiające! ul. Wileńska 38.

KARUZELA ŻYCIA Buchowieckiego. Wielka Sensacja w 7 akt. W roli gł. Aud- Eglde-Nissen Reżys. Genjalnego Dymitra

GRASZKI MIŁOŚCI Uroczą gwiazdą ekranu MARCELLA ALBA- aktowym dramacie współczesno-życiowym p. t. Bilety honorowe ważne na pierwszy seans.

KINO "POLONJA" Dziś Wybitne arcydzieło sezonu bieżącego! NI i słynny tragik ALFRED ABEL w 6-cio aktowym dramacie współczesno-życiowym p. t. Bilety honorowe ważne na pierwszy seans.

LUZIE i MASKI z udziałem najładniejszego artysty ulubienicy kobiet HARRY PEEL i powtórzenie poprzedniej w 8 wielkich aktach.

Wielka Sensacja w 7 akt. W roli gł. Aud- Eglde-Nissen Reżys. Genjalnego Dymitra

KINO-TEATR "Piccadilly" Dziś Niewidziany dotychczas obraz 2-ga i ostatnia serja

Kino "STELLA" Dziś Najwybitniejszy obraz! Sygnał śmierci! Sensacyjny dramat w 8 częściach z udziałem znakomitego psa policyjnego "Strongheart" i oswojonego wilka "Wiernego". Rzecz się dzieje na śnieżnych szczytach i w dolinach gór Sierry-Nawada. Polowanie na wilki. NAD PROGRAM: arcywesoła farsa w 3 aktach Pikuś i jego rywal. Śmiech przez łzy.

Wielka Sensacja w 7 akt. W roli gł. Aud- Eglde-Nissen Reżys. Genjalnego Dymitra

Kto chce mieć piękne kwiaty, w ogrodzie i do- nieczkach, obfite warzywo, dobry plon zboża; u kogo jałowe gruntu, wątłe rośliny, ten pośpieszy nabyć saletrę chyljską w "Sklepie Rolniczym" w Wilnie Szwarcowy za- ułek 1 (Wielka Nr. 15), gdyż teraz najlepszy czas użyć saletrę. Skutek natychmiastowy. Rezultaty nadzwyczajne. Sprzedaż na miejscu, wysyłka przez pocztę i koleją.

Dr. Czesław Konieczny Chirurgja jamy ustnej. Choroby zębów. Sztuczne zęby. (Wojskowym i urzędnikom na raty.) Mickiewicza 11 (gdzie kino), od 10-12 1/2 i od 4-6 1/2.

KAWA klaszorna, zdrowa, smaczna i tania polskiej fabryki KOSIŃSKIEGO i S-ki w WEJHEROWIE. Żądać we wszystkich większych handlach w Wilnie.

Dr. Szwarc-Zeldowicz z Moskwy. Przyjmuje 9-1 i 5-8 spec. weneryczne, moczopłciowe, syfils i skórne. Ul. Ad. Mickiewicza Nr. 24 (obok hotelu "Bristol").

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE TYLKO KAKAO W PROSZKU FIRMY "PAC" Wilno, Biskupia 12.

OGŁOSZENIE Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 19 maja 1924 r. pod Nr. 221 wciągnięto dodatkowy wpis następujący:

DRUKARNIA J. ZAWADZKIEGO ULICA ŚW. ANNY Nr 3 PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRESIE DRUKARSTWA WCHODZĄCE

Wdowa obciążona rodziną prosi o pomoc materialną. Łaskawe datki proszą składać do "Adm. Dz. Wil." pod "H. F."

MALARZ POKOJOWY I SZYLDÓW W. WOŹNICKI ul. WILEŃSKA 17. Przyjmuje i wykonuje wszelkie roboty w zakresie malarstwa wchodzące jak w mieście tak i na prowincji.

Dr. Wołodźko ordynator szpitala Sawics. Choroby skórne i weneryczne. Od godz. 12-2 i 5-6. Zawalna 22.

Inteligentna staruszka, wdowa, kom- pletnie bez rodziny, okradzona doszczętnie, pozostająca w krytycznych warunkach materialnych, błaga społeczeństwo współczujące w niedoli o wspomnienie materialne, upraszając o składek datków do Administracji "Dziennika Wileńskiego" pod "Bardzo biedna".

Choroby skórne i weneryczne. Powrócił i przyjmuje od 4-7 pop. Ul. Ad. Mickiewicza 9. - wejście z ul. Śniadeckich 1.

Znaleziono 2 dolary Stanów w Wilejce. Właściciel zechce się zgłosić do Komisariatu Pol. Państw. w Wilejce.

Dr. J. Bernstejn Choroby skórne, weneryczne, syfils i moczopłciowe. Przyjmuje 9-1pp. 14-9w. ul. Mickiewicza 28-5.

Dr. L. Ginsberg Choroby weneryczne, syfils i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. Tel. 352

Dr. Marjan Mienicki Wileńska 34 m.3. Choroby weneryczne i skórne (leczenie szlucemnowym srodek gorskim). Przyjmuje od 4-7.

OGŁOSZENIE Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 30-go maja 1924 roku pod Nr. 48 wciągnięto dodatkowy wpis następujący:

Akuszerka z Warszawy udziela porad szlucarnym. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Dr. E. Suszyński choroby weneryczne i skórne, płciowe od 1-2 i od 4-7 wiecz. Ul. Mickiewicza 30.

Dr. E. Czarnecki Kalwaryjska 69. Choroby skórne i wener. Przyjmuje 5-7, Panie 4-5 pop.

OGŁOSZENIE Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 30-go maja 1924 roku pod Nr. 235 wciągnięto dodatkowy wpis następujący:

Dr. J. Bernstejn Choroby skórne, weneryczne, syfils i moczopłciowe. Przyjmuje 9-1pp. 14-9w. ul. Mickiewicza 28-5.

Dr. Marjan Mienicki Wileńska 34 m.3. Choroby weneryczne i skórne (leczenie szlucemnowym srodek gorskim). Przyjmuje od 4-7.

Dr. medycyny B. SZYRWINDT Choroby: skórne, weneryczne, syfils. Wielka 19. 10-1 i 4-7.